

## Branże o ograniczonym wzroście wynagrodzeń w 2007 roku



Mimo znacznych podwyżek wynagrodzeń w wielu branżach, są również gałęzie, gdzie pensje wzrosły niewiele, lub nawet spadły. Oczywiście nie znajdziemy takiej, w której można zanotować spadek pensji podstawowej, ale znajdziemy osoby, których dochody zmniejszyły się, mimo, że nie zmieniły pracy, ani stanowiska.

Znajdziemy także osoby, które - mimo, że nominalnie zarabiają więcej - to w porównaniu do innych branż i wzrastających cen, mają pensję realnie niższą.

Na początek przyjrzyjmy się wynagrodzeniom osób, których pełna wypłata zależy od wyników ich pracy. Ostre spadki na giełdach (nie tylko polskiej, ale również amerykańskiej, czy azjatyckich) znacznie zmniejszyły dochód osób, które zajmują się sprzedażą jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, czy emerytalnych. Różne szacunki podają zmniejszenie premii od 20 do nawet 50% w porównaniu do lat 2005-2006.

Podobną sytuację zanotowało część osób z branży HR - rynek pracownika nie ułatwia znalezienia odpowiednich kandydatów. Sytuacja staje się jeszcze trudniejsza, gdy klientem zostaje firma, która dodatkowo nie odnalazła się w nowej sytuacji i ma duże wymagania, oferując stosunkowo niewielką pensję. Brak dobrych kandydatów, a także łatwość zmiany pracy przez część z nich, sprawia, że premia jest znacznie trudniejsza do wypracowania, (ta sama kwota wymaga znacznie większego nakładu pracy i znacznie dłuższego czasu niż jeszcze rok-dwa wcześniej).

Odrębną grupą to osoby pracujące w branżach, w których przyznano najniższe podwyżki - przodują tu oczywiście pracownicy sfery budżetowej. Najmniejsze podwyżki odnotowujemy w szkolnictwie - niewiele ponad 12%. Jest to tym bardziej znaczące, że część z tych podwyżek jest związana z awansami nauczycielskimi, a nie z podwyżkami niezależnymi od zmiany stopnia nauczycielskiego. Kolejne branże ze stosunkowo niewielkimi wzrostami wynagrodzeń to szeroko rozumiany sektor publiczny, oraz kultura i sztuka (16-18%).

Ciekawe miejsce w tym zestawieniu można by było dać branży energetycznej - procentowy wzrost plasuje ją w dolnych pozycjach (ok. 15%), ale ze względu na wysoki poziom nominalny, ta podwyżka nie jest mała (średnio ok. 700 zł brutto).

Odwrotną sytuację widzimy w przypadku służby zdrowia - procentowa wysokość podwyżki jest dość wysoka (ok. 23%), ale ze względu na niską podstawę, nominalna wartość podwyżki jest niewielka (ok. 300 zł brutto).

Oszacowanie, jakie branże znajdują się w takim zestawieniu za rok, nie jest trudne - prawdopodobnie ponownie znajdziemy tu budżetówkę - szkolnictwo, kulturę i sztukę oraz służbę zdrowia, choć rok 2008 może przynieść wiele zmian - zarówno pozytywnych, jak i negatywnych dla różnych branż.

Anna Watza